

# KURIER popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 160 (591)

Łódź, poniedziałek 16 czerwca 1947 r.

CENA 3 ZŁ

## ZWIĄZEK RADZIECKI ODRZUCA

brytyjskie wnioski i propozycje

### zmierzające do ingerencji w sprawę wewnętrzną Węgier

MOSKWA, (PAP) — Ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR ogłosiło komunikat w sprawie sytuacji na Węgrzech o następującej treści:

Dnia 9 czerwca r. ambasador brytyjski w Moskwie Peterson został przyjęty przez ministra Molotowa, któremu złożył oświadczenie w sprawie zmian, jakie nastąpiły w składzie rządu węgierskiego po zdemaskowaniu b. premiera Nagy Ferencza, jako uczestnika spisku republikańskiego na Węgrzech.

Ambasador Peterson przypisał zmiany, jakie nastąpiły w łonie rządu węgierskiego — wpływowi władz radzieckich, które rzekomo stosowały na Węgrzech jakieś tajne metody. Peterson zaznaczył na-

stępnie, że zdaniem rządu brytyjskiego, władze radzieckie postanowiły unieważnić wyniki wyborów parlamentarnych na Węgrzech i doprowadzić do rozwiązania partii drobnych rolników, celem przekazania władzy innym partiom. W końcu ambasador Peterson zwrócił się o informacje w sprawie Kovácsa Beli oraz w sprawie zamierzeń rządu radzieckiego odnośnie Węgier.

Minister Molotow podkreślił w odpowiedzi, że w sprawie Kovácsa i innych uczestników antyrepublikańskiego spisku na Węgrzech toczy się już od kilku tygodni w sądzie węgierskim jawna rozprawa sądowa, której przebieg jest znany władzom brytyjskim. Minister Molotow zaznaczył następnie, że

tajne metody, jakie ambasador brytyjski przypisuje organom radzieckim na Węgrzech są może swoiste dla organów brytyjskich, lecz są zupełnie obce władzom radzieckim.

Przedstawiciele radzieccy na Węgrzech niejednokrotnie odrzucali wnioski brytyjskie, zmierzające do ingerencji w sprawę wewnętrzną Węgier, z czym obecnie rząd brytyjski znowu występuje.

Były premier Nagy Ferenc, któremu udowodniono udział w spisku antyrepublikańskim i który uciekł za granicę, podał się sam do dymisji. Odpowiednie władze węgierskie wyznaczyły na jego miejsce nowego premiera spośród człon-

## Protest francuskich socjalistów

PARYŻ, (PAP) — W związku z przewidywanym przyjazdem żony prezydenta Argentyny, Perona, do Europy — paryski oddział partii socjalistycznej stanowczo zaprotestował przeciwko wnioskowi, aby prezydent Francji lub jakikolwiek minister wydał oficjalne przyjęcie na cześć żony prezydenta Perona.

Wszystkie te okoliczności — oświadczył minister Molotow — dowodzą, że zarzuty, wysunięte przez rząd brytyjski przeciwko władzom radzieckim na Węgrzech, pozbawione są wszelkich podstaw. Wniosek z jakim występuje rząd brytyjski, nie może oznaczać nic innego, niż nową próbę mieszania się w sprawę wewnętrzną Węgier.

Wniosek ten należy uważać za dążenie do narzucenia Węgom woli pewnych obcych rządów. W tym stanie rzeczy rząd radziecki odnosi się negatywnie do oświadczenia rządu brytyjskiego, złożonego przez ambasadora Petersona.

Rząd radziecki nie uważa, że wypadki, które nastąpiły na Węgrzech, hamują rozwój normalnych stosunków między Węgrami, a Wielką Brytanią. (w)

BUDAPESZT, (PAP) — Węgierski minister sprawiedliwości oświadczył na konferencji prasowej, że Węgry nie dopuszczą do wtrącania się obcych mocarstw w węgierskie sprawy wewnętrzne. Węgry — powiedział minister — przeprowadzą wybory zgodnie z ustawami, obowiązującymi na Węgrzech. Naród węgierski odrzuca stanowczo wszelkie sugestie, zmierzające do jakiegokolwiek kontroli międzynarodowej nad węgierskim życiem politycznym.

## PIEKŁO GRECKIE



W Grecji nieprzerwanie trwa wojna domowa. Na zdjęciu mieszkańcy jednej z wiosek uciekają ze swym dobytkiem w góry w przedwidzianiu zbliżającej się bitwy.

## Obrady Komitetu Ogólnosłowiańskiego

### toczą się w Warszawie w atmosferze braterskiej przyjaźni

WARSZAWA, (PAP) — W dniu 15 bm. rozpoczęły się obrady plenum komitetu ogólnosłowiańskiego.

Na specjalnym posiedzeniu prezydium zatwierdziło porządek dzienny obrad plenum komitetu, który w pierwszym punkcie przewiduje referat przewodniczącego komitetu ogólnosłowiańskiego, gen. Maslaricza (Jugosławia) o pracach wykonanych i o planach na rok 1947.

Z kolei przewodniczący poszczególnych narodowych komitetów słowiańskich złożą sprawozdania z dotychczasowej ich działalności.

Po sprawozdaniach odbędzie się dyskusja, po której wiceprzewodniczący Komitetu prof. rektor Woźniewski omówi sprawę przygotowania kongresu uczonych słowiańskich. Przewodniczący Komitetu, gen. Maslaricz, zreferuje następnie zagadnienia związane ze zwołaniem 2-go kongresu ogólnosłowiańskiego w roku 1948.

W toku wczorajszych obrad prezydium, ustalono i omówiono również szereg zagadnień natury organizacyjnej.

Po zakończeniu obrad prezydium — w pałacu Wilanowskim odbył się wspólny obiad dla uczestników plenarnych obrad Komitetu.

W czasie obiadu przewodniczący Komitetu Słowiańskiego w Polsce, wicemarsz. Barcikowski, wznosił toast na cześć serdecznej przyjaźni łączącej wszystkie narody słowiańskie.

W odpowiedzi — przewodniczący Komitetu Ogólnosłowiańskiego, gen. Maslaricz, wyraził gorące podziękowanie dla Komitetu Słowiańskiego w Polsce za serdeczne przyjęcie, oraz dla władz państwowych za umożliwienie Komitetowi Ogólnosłowiańskiemu przeprowadzenia obrad w Warszawie, której tragiczne ruiny stanowią dla narodów słowiańskich

podziec do jeszcze wytrwalszej i usilniejszej pracy nad utrwaleniem pokoju.

Kończąc swe przemówienie — gen. Maslaricz wznosił toast za jaknajszerszą odbudowę Polski i na cześć braterskiej przyjaźni narodów słowiańskich.

WARSZAWA, (PAP) — Dnia 15 bm. delegacje państw słowiańskich biorące udział w obradach plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego przybyły na zawody sportowe, zorganizowane na małym Stadionie Wojska Polskiego.

Podczas przerwy w imprezach sportowych — przedstawiciele poszczególnych delegacji wygłosili krótkie przemówienia, serdecznie przyjęte przez 15-to tysięczny tłum.

## Mobilizacja w Grecji Spory między ministrami w Atenach

BELGRAD, (PAP) — Prasa donosi, że w górach Olimpu toczy się zacięta walka nacierających wojsk rządowych z powstańcami. W akcji bierze udział lotnictwo, które ostrzeliwuje pozycje powstańców.

### Strzelają do robotników

MOSKWA, (PAP) — Agencja Tass donosi z Krety, że w dniu 12 bm. w Heraklejon żandarmi oddali strzały do delegacji związków zawodowych, udającej się do gubernatora z żądaniem uwolnienia prezesa i sekretarza miejscowej rady związków zawodowych, aresztowanych przed 2.mia dniami. Dwóch delegatów zostało zabitych, a 9 odniosło rany.

Pozostałych żandarmi dotkliwie pobili.

Równocześnie toczą się walki na Peloponezie i w Epirze. W obwodzie Acheja utworzyły się grupy powstańcze, które zajęły miejscowość Dafne.

Grecki minister wojny opublikował dekret o mobilizacji 4 roczników.

BELGRAD, (PAP) — Z Aten donoszą o tarciach, jakie powstały w łonie rządu greckiego. W szczególności Tsaldaris występuje stanowczo przeciwko działalności politycznej Papanereu.

Gen. Zerwas w dalszym ciągu przeprowadza inspekcje wojsk w Epirze, choć premier Maximos odwołał go telegraficznie.

Prasa lewicowa podkreśla, że spory między ministrami greckimi trwać będą tak długo, dopóki nie nadejdą instrukcje amerykańskie w sprawie zaprzestania oporów.

## Zażarte walki NA PRZEDPOLACH TIENSINSU Armia komunistyczna okrążyła Mukden

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Szanghaju, że wojska komunistyczne zaciekle

atakują duży węzeł kolejowy Szeping-Kaj, położony między Mukdenem a Czang - Czunem. Walki toczą się w pobliżu lotniska i na przedmieściach.

W kołach wojskowych przypuszcza się, iż bezpośrednim celem operacji wojsk komunistycznych w Mandzarii jest zajęcie Mukdenu manewrem oskrzydającym po przez Penki, położone na północy - wschód od tego miasta oraz

Szeping-Kaj na północy.

Wojska komunistyczne zajęły Penki jeszcze 14 bm. a przeciw Szeping-Kaj koncentrują stutysięczną armię.

Wedle ostatnich doniesień — wojska komunistyczne toczą walki na przedpolach Tient-Sinu. Ludność okoliczna pomaga armii komunistycznej, niszcząc linie komunikacyjne wojsk rządowych.

## Pomoc dla wybranych proponuje Herbert Hoover

NOWY JORK, (PAP) — Herbert Hoover ogłosił oświadczenie, w którym przestrzegł Stany Zjednoczone przed podjęciem środków, zmierzających do zmniejszenia produkcji Stanów Zjednoczonych.

Hoover uważa, że działalność rządu Stanów Zjednoczonych na wszystkich odcinkach życia gospodarczego winna być skoordynowana.

Hoover podkreślił, że Stany Zje-

dnoczone w swej akcji pomocy dla krajów zniszczonych przez wojnę winny pamiętać, o swych interesach obecnie i w przyszłości. W wielu wypadkach należy więc ograniczyć eksport oraz wysokość pożyczek, przyznawanych innym krajom.

Warunkiem udzielenia pomocy winna być — oświadczył Hoover — współpraca krajów, korzystających z pomocy amerykańskiej, ze Stanami Zjednoczonymi.

# PO ZAKOŃCZENIU STRAJKU KOLEJARZY

## Francja uniknęła kryzysu

Strajk kolejarzy we Francji został szczęśliwie zakończony. Szczęśliwi, gdyż sprowadził na kraj wiele trudności, które z natury rzeczy mogły się tylko pogłębiać, paraliżując życie gospodarcze całego kraju. Z różnych ośrodków przemysłowych i z portów nadchodziły do Paryża.

### ALARMUJĄCE WIADOMOŚCI

W hutach wygaszano piece z powodu niedostarczenia na czas potrzebnych surowców, porty zamary, nie mogąc wyładować ładunków, ruch ludności w kraju ustał, gdyż zmobilizowanie pojazdów mechanicznych i próba zastąpienia komunikacji kolejowej komunikacją drogową, nie mogła dać rezultatów.

Premier Ramadier popełnił na początku kryzysu pewien błąd, który zresztą sam po pewnym czasie spostrzegł. Usiłował stanąć na twardym, nieprzejednanym stanowisku i podjąć rokowania z federacją kolejarzy dopiero po ich przystąpieniu do pracy. W miarę narastania kryzysu pozycja taka była jednak zbyt trudna do utrzymania, tym więcej, że fala strajkowa zaczęła obejmować coraz liczniejsze gałęzie produkcji, że wszyscy z dotychczasowego systemu byli niezadowoleni i że należało właściwie zrewidować cały ustalony poprzednio program płac i zarobków. Tymczasem rząd usiłował ratować sytuację lataniem, gdy obok jednej zalatanej dziury tworzyła się zaraz druga.

Taki system, stosowany od wypadku do wypadku, mógł być z jakim takim powodzeniem stosowany, gdy strajkowały drobne grupy pracowników, których wstrzymanie się od pracy nie groziło krajowi żadnymi ciężkimi konsekwencjami. Sytuacja uległa jednak radykalnej rewizji programu, gdy wybuchł

### STRAJK KOLEJARZY

który objął około pół miliona upaństwowionych kolei. Tymczasem właśnie w tym wypadku premier Ramadier stanął niezręcznie na swej pozycji nie rokowania ze strajkującymi przed ich powrotem do pracy.

W wyjątkowych okolicznościach winna być stosowana wyjątkowa taktyka. W trudnym okresie powojennym, gdy Francja cierpi jeszcze na znaczny niedobór produkcji, gdy za zdevaluowany pieniądź niewiele sprowadzić można z zagranicy,

a pożyteczne dolary należy wydawać raczej na cele inwestycyjne, a nie konsumcyjne, polityka cen i płac winna być elastyczna, krótkodystansowa, przy długodystansowym planowaniu inwestycyjnym.

Tymczasem premier Ramadier popełnił ten błąd właśnie, że ustalony pierwotnie do końca czerwca program cen i płac przedłużył do końca roku, gdy życie mogło cały ten program przetrwać pierwszego lepszego dnia i tak właśnie się stało. Gdyby rząd był utrzymał w mocy swe pierwotne zamierzenie zrewidowania programu cen i płac w ciągu czerwca z zastosowaniem nowego poziomu od lipca — nie byłoby w Francji uniknięcia — szpalta 2

buchł strajk kolejarzy. Ale perspektywa życia za niskie zarobki przez długie 6 miesięcy spowodowała wybuch strajku.

Szczęśliwie premier Ramadier spostrzegł swój błąd w chwili, gdy kraj zaczął się już pograżać w chaosie, gdy fala strajków zaczęła się przemieszczać z fabryki

do fabryki i z miasta do miasta, obejmując coraz szersze dziedziny życia gospodarczego. Ustąpiwszy ze swego pierwotnego nieprzejednanego stanowiska,

### RAMADIER URATOWAŁ KRAJ

od ciężkich konsekwencji, które w obecnych trudnych warunkach gospodarczych groziły

Francji formalną katastrofą. Kolejarze uzyskali znaczne podwyżki i wrócili do pracy.

Oczekiwać należy, że rząd przeprowadzi rewizję całego programu cen i płac i że fala strajkowa opadnie, pozwalając Francji na odzyskanie równowagi utraconej w ostatnich krytycznych dniach.

LEON HUCZYŃSKI

## Oświęcim — muzeum męczeństwa

OSWIECIM (PAP). Były oboz koncentracyjny w Oświęcimiu był widownią podniosłej uroczystości otwarcia państwowego muzeum w siódmą rocznicę przybycia do Oświęcimia pierwszego transportu polskich więźniów politycznych.

W uroczystości zorganizowanej staraniem Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych i Federacji Międzynarodowej Byłych Więźniów Politycznych, wzięli udział przedstawiciele rządu z premierem J. Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele państw obcych, władz wojskowych, wojewódzkich i tysiące b. więźniów politycznych hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych.

Po powitaniach, należnościach wszystkich wyznań, zabrał głos prezes Zarządu Głównego PZBW premier J. Cyrankiewicz.

Mówca nawiązał do walki o wolność narodów gwałtownie przez hitlerizm, podkreślając barbarzyństwo narodu niemieckiego, który nie na polach bitew, ale za drutami kolczastymi sam do ostatnich granic uzbromił, skazał na zniszczenie bezbronne narody. Nawołując tych, którzy ocalili z fabryk śmierci, by stali się awangardą w świadomej i konsekwentnej walce tak porządek świata, w którym nie będzie miejsca na dymiące kominy krematoriów, — mówca wskazał jedyną drogę jaką stoi

przed narodem polskim — drogę wytrwałej, opartej na nowych zasadach odbudowy kraju. Utworzone muzeum będzie nie tylko przestroga i wiecznym dokumentem wyzwolenego bestialstwa niemieckiego, lecz równocześnie dowodem prawdy o człowieku i jego walce o wolność oraz dokumentem wzbudzającym wzmoczoną czujność, aby nigdy więcej nie powstały ludobójcze moce, niosące zagładę narodom.

Z kolei wygłosił przemówienie generalny sekretarz Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych — wicecm. Zygmunt Baliński, dając wyraz solidarności więźniów wszystkich narodów Europy, którzy związali wspólnoty zmaganiemi z krwawym hitleryzmem, znaleźli swe ramy organizacyjne w międzynarodowej federacji.

Imieniem centralnego komitetu Żydów polskich zabrał głos poseł Sak, wyrażając nadzieję, że wspólnota niewoli i nieszczęść zrodziła miłość i równość narodów, wspólnie walczących o prawo do życia.

Następnie wygłosił przemówienie minister kultury i sztuki ob. St. Dybowski. Mówca przedstawił cel i zadania jakie ma do spełnienia państwowe muzeum w Oświęcimiu i zapoznał zebranych z pracami rządu nad upamiętnieniem męczeństwa na rodzie polskiego i innych narodów w Oświęcimiu i Majdanku.

Po przemówieniach premier Cyrankiewicz dokonał otwarcia muzeum.

Dalsza część uroczystości odbyła się na terenie obozu w Brzezinkach. Jakkąd udano się wielotysięcznym pochodem i gdzie po złożeniu wieńców na ruinach krematorium i odświeżeniu reły zakończono uroczystości.

## PLAN MARSHALLA ZMIERZA do utworzenia bloku zachodniego pod kontrolą U. S. A.

NOWY JORK (PAP). Senator Vandenberg złożył publiczne oświadczenie, w którym zaznaczył, że należy szczegółowo określić możliwości Stanów Zjednoczonych oraz potrzeby krajów europejskich.

Vandenberg domaga się utworzenia specjalnej rady z-partijnej, w skład której weszłyby przedstawiciele partii republikańskiej i demokratycznej. Rada ta stanowiłaby centrum koordynacyjne, które wypowiadałoby swoją opinię w sprawie szczegółów związanych z planem Marshalla.

NOWY JORK (PAP). W kołach politycznych uważa się oświadczenie Vandenberga w sprawie utworzenia rady z-partijnej jako apel o zacieśnienie chwiejącej

się ostatnio współpracy obu partii w dziedzinie polityki krajowej i zagranicznej.

NOWY JORK (PAP). Prasa amerykańska w dalszym ciągu zajmuje się planem Marshalla. „New York Times” — jak należało przewidywać — bez zastrzeżeń popiera ten plan.

Lippman w „New York Herald Tribune” zaznacza, że Stany Zjednoczone nie powinny od razu decydować się na utworzenie bloku zachodniego przy pomocy planu Marshalla, należy bowiem znaleźć taką formę, która by umożliwiła współpracę wszystkich krajów europejskich.

„Baltimore Sun” podaje z Waszyngtonu, że departamentowi stanu należy w istocie rzeczy na tym, aby kraje europejskie wykazały

minimum inicjatywy w sprawach bezpośrednio ich dotyczących.

NOWY JORK (PAP). „New York Times” nie ukrywa wcale, że plan Marshalla zmierza do utworzenia bloku zachodniego.

„Daily Worker” krytykuje ostro plan Marshalla. Pismo uważa plan ten za logiczną konsekwencję doktryny Trumana. Plan Marshalla — pisze „Daily Worker” — ma na celu ubezpieczenie dwóch pieczęci od razu, a mianowicie: utworzenie bloku zachodniego oraz oddanie go pod całkowitą kontrolę Stanów Zjednoczonych.

## Zamiast Prus Wschodnich Pomorze Mazowieckie

Na ostatnim posiedzeniu Komisji Ustalenia Nazw Miejscowości przy Ministrach: Administracji

Publicznej i Ziemi Odzyskanych ustalono nazwy dla wszystkich miejscowości, które przed 1939 rokiem liczyły poniżej 250 mieszkańców. Tym samym zostały ukończone prace nadawania nazw urzędowych dla ważniejszych miejscowości na Ziemiach Odzyskanych: miast, miasteczek, gmin, gromad, stacji kolejowych i dawniejszych przyczółków w ogólnej liczbie jedenaście tysięcy. Więcej niż połowa nowych nazw została już urzędowo opublikowana w Monitorze Polskim.

Na tymże posiedzeniu Komisja uchwaliła jednogłośnie, że zamiast dotychczasowego określenia terenu b. Prus Wschodnich wchodzącego w skład Państwa Polskiego, używać się będzie odąd terminu: Pomorze Mazowieckie. Cały więc pas przymorzy, ciągnący się wzdłuż brzegów Bałtyku od zachodniej do wschodniej granicy państwa, podzielony będzie w ten sposób na trzy człony składowe. Pomorze Szczecińskie, Pomorze Gdańskie i Pomorze Mazowieckie.

Na następnych posiedzeniach Komisja przystąpi do ustalania nazw mniejszych miejscowości, które wchodziły w skład gromad, oraz ustalania nazw rzek i jezior, gór, bagien i t. p.

## Bomby w Bejrucie...

LONDYN, (PAP) — Agencja Reutersa donosi, że nieznanymi sprawcy podłożyli silne środki wybuchowe w gmachu parlamentu libańskiego w Bejrucie. Ofiar w ludziach nie było — straty materialne nieznaczne.

W piątek wybuchła bomba w innej części miasta, raniąc 8 osób.

### ...i w Palestynie

JEROZOLIMA, (PAP) — Uzbrowieni członkowie żydowskiej organizacji terrorystycznej „Irgun Zvai Leumi” zmusili operatorów kina „Zion” w Jerozolimie do wyświetlenia na ekranie napisu, wzywającego do zaciągania się w szeregi tej organizacji. Jednocześnie do położonej w po-

bliżu kawiarni wrzucono bombę dymną. Nieopodal kina „Eison” w śródmieściu Jerozolimy wybuchła w sobotę wieczorem mina, która nie pociągnęła jednak żadnych ofiar w ludziach.

### Zatrzymanie

8 tysięcy Niemców w Czechach

PRAGA, 15. 6. (PAP) — Czeskosłowackie organy bezpieczeństwa zatrzymały na granicy czesko-niemieckiej w ciągu 4 miesięcy 8 tysięcy wysiedlonych Niemców, usiłujących przekroczyć nielegalnie granice Czechosłowacji, celem zaopatrzenia się w żywność.

## Spółdzielcze domy towarowe powinny powstać w 68 miejscowościach

Obydwie centrale ruchu spółdzielczego w Polsce — Związek Rewizyjny Spółdzielni i Związek Gospodarczy „Społem” — wystąpiły na Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów z wnioskiem o przyznanie kredytów, potrzebnych dla uruchomienia spółdzielczych domów towarowych w 93 miejscowościach.

Miejsca, w których domy towarowe powinny być uruchomione, ustalone zostały na podstawie ko-

pii listów i depesz spółdzielni, skierowanych do min. Minca. Załączony do wniosku wykaz spółdzielni przewiduje, że powinny powstać spółdzielcze domy towarowe w woj. białostockim — 1, bydgoskim — 5, gdańskim — 3, krakowskim — 3, lubelskim — 1, łódzkim — 9, olsztyńskim — 1, poznańskim — 7, rdcmskim — 6, rzeszowskim — 4, szczecińskim — 3, śląsko-dąbrowskim — 16, warszawskim — 3, wrocławskim — 6.

W dniu 13 czerwca 1947 r. zmarł

# FRANCISZEK ROSIAK

członek M. R. N. w Łodzi

Pozostałej rodzinie wyrazi najgłębszego współczucia składa

PREZYDIUM M.R.N.

Dnia 14 czerwca 1947 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

S. + P.

# TADEUSZ KACZYŃSKI

długoletni buchalter — rewident Oddziału Bilansowego Izby Skarbowej i buchalter rewident Urzędu Rewizyjnego w Łodzi.

Tracąc w zmarłym najlepszego koleżę o dużych zaletach charakteru, tą drogą składamy Rodzinie Jego wyrazy głębokiego współczucia.

KOLEŻANKI I KOLEDZY URZĘDU REWIZYJNEGO w Łodzi

### W naru słowach

Po pięciu godzinach poszukiwań podczas ulewnej deszczu natrafiono na szczątki samolotu. Samolot ten zaginał pomiędzy Chicago a Waszyngtonem i miał na pokładzie 47 pasażerów i 3 osoby obsługi.

Przed zamknięciem międzynarodowej konferencji w sprawach węgla w Paryżu wybrano nowego zarządcę międzynarodowego związku węglarskiego. Polskę reprezentuje Stanisław Sembrat.

Prace Komisji mieszanej włosko-gosławiańskiej nad prowizorycznym ustaleniem granicy pomiędzy państwami trwają w okolicy Arijia.

Posel partii rolników w Bułgarii Kier Kojew został skazany w piątek na dwa i pół roku więzienia. Kojew oskarżony był o podżeganie do spisku wojskowego pod nazwą "Oficerowie Neutralni". W spisie zamieszanych było 28 wyższych oficerów wojskowych.

Francuskie zgromadzenie narodowe jednomyślnie ratyfikowało 510 osami traktat pokojowy z Włochami.

Francuska rada ministrów zbiera się dwukrotnie pod przewodnictwem prezydenta Vincent Auriola w pałacu Elizejskim we wtorek i w czwartek.

**KOMUNIKAT**  
W zastępstwie urlopowanego skarbnika Zarządu Zw. Dziennikarzy w Łodzi, red. Sawickiego — funkcje skarbnika przejął red. Piotrowski. Władysław, który urzęduje codziennie w godz. 13—14 w redakcji „Kuriera Popularnego” załatwiają sprawy związkowe.

# Czy możemy już eksportować? Sytuacja na rynku mięsnym

## Anglosasi czekają na polskie szynki i bekony

10,7 proc. wartości naszego całego eksportu przedwojennego stanowiły bekony, konserwy mięsne oraz mięso mrożone i solone. Łącznie zaś z eksportem trzody chlewnej, której wywoziliśmy rocznie 266 tys. sztuk, ten dział eksportu stanowił 14,1 proc.

Niewątpliwie odzyskanie tej przedwojennej pozycji na rynkach światowych jest dążeniem naszej gospodarki narodowej.

Teoretycznie moment ten należy do niedalekiej przyszłości z uwagi na możliwości szybkiego wzrostu pogłowia trzody chlewnej.

Według danych G. U. S.-u, w roku 1946 stan wyrażał się cyfrą 2.748.000 sztuk, a w chwili obecnej szacuje się go na 4 miliony sztuk. Tymczasem przed wojną (rok 1938) posiadaliśmy 7,5 miliona sztuk. Eksport, po zaspokojeniu potrzeb wewnętrznych kraju obejmował około 15 proc. całkowitego zbytu.

W tej skali porównawczej możemy ocenić nasze możliwości eksportu obecnie, z zastrzeżeniem postawionym już wyżej, że są to rozważania teoretyczne. Praktyczne możliwości omówimy później, po zanalizowaniu pewnych trudności, wynikających ze specyficznych warunków gospodarczych kraju.

Spożycie mięsa wieprzowego w Polsce przed wojną wynosiło 13,3 kg. A więc na potrzeby wewnętrz-

nie potrzebujemy w chwili obecnej 332.500.000 kg.

W przeliczeniu na ilość sztuk, wg. przeciętnej uboju przedwojennego — na zaopatrzenie wewnętrzne trzeba przeznaczyć w ciągu uroku 2,691.000 sztuk, a więc mniejszy procent ogólnego stanu pogłowia, niż biliśmy przed wojną.

W praktyce jednak wylaniają się trudności, które opóźniają powrót naszych szynki i bekony na rynki światowe.

Przed wszystkim mamy jeszcze ogromne braki w zakresie pogłowia zwierzęcego, poza trzodą chlewną. A więc ewentualne nadwyżki w tej grupie muszą na skutek rosnącego zapotrzebowania rynku wewnętrznego na produkty mięsne wyrównać niedobór w zakresie mięsa wołowego.

Zaspokojenia również wymagają niedobory rynku tłuszczowego.

Najpoważniejszą jednak przeszkodą w powrocie na rynki zagraniczne jest zmniejszenie się opłacalności hodowli trzody chlewnej w Polsce. Zjawisko to powstaje na skutek braków paszy — a w związku z tym wysoką jej ceną. Sytuacji tej nie da się opanać do momentu nasycenia rynku w zboża okopowe. Rezultatem tej trudnej sytuacji jest fakt uboju sztuk o wadze znacznie mniejszej, niż przeciętnie przed wojną.

Doświadczenia podobne do naszych miał już po pierwszej wojnie światowej cały szereg państw. Wyjście z impasu znalazło się przez sprowadzenie do zainteresowanych krajów produktów mącznych i paszy, pozostawiając zaopatrzenie rynków wewnętrznych w

mięso wyłącznie z hodowli własnej.

W rezultacie za opłacalnością hodowli poszedł również bardzo szybko odbudowany aparat eksportowy.

Nasze bekony i szynki, posiadające już ustaloną markę w Anglii i Ameryce, mogłyby się tam znaleźć znowu w bardzo niedługim

czasie i w ilościach przedwojennych, ale pod warunkiem zwiększonych dostaw z tych krajów i pasz.

Polski Przemysł Konserwowy jest już, dzięki swoim nowoczesnym wyposażonym przetwórciom mięsnym, gotowy do podjęcia znaczniejszej produkcji na eksport.

Paweł Kopacz

### List „Społem” do Min. Aprowizacji w sprawie ilości zboża i mąki

W związku z wywiadem udzielonym przez Ministra Aprowizacji ob. Lechowicza agencji PAP „Społem” wystosowało do min. Lechowicza list, w którym pisze m. in. co następuje:

Ob. Minister Aprowizacji uważa za wskazane wystąpić publicznie z cyframi, które niestety uprzednio nie były wyjaśnione ze „Społem” i wskutek jednostronnego naświetlenia mogą nasunąć domniemanie, że „Społem” ukrywa zboże i mąkę i w ten sposób postępuje nieożalnie wobec państwa. Bardzo żałujemy, że ob. Minister Aprowizacji odstąpił od dotychczasowej praktyki uzgodnienia i wyjaśnienia danych i cyfr dotyczących współpracy Ministerstwa Aprowizacji ze „Społem”, gdyż ogłaszanie cyfr i faktów bez wyczerpującego omówienia wywołuje niepotrzebny, zwłaszcza obecnie, niepokój.

W szczególności wyjaśniamy co następuje:

„Społem” dostarcza Ministerstwu Aprowizacji co miesiąc stan dyspozycyjny zboża i przetworów

zbożowych, znajdujących się w magazynach całego kraju, wg. stanu na 1-szy dzień każdego miesiąca, podając stan w poszczególnych magazynach.

Ilości, które mogły się nagromadzić w ciągu kilku lat wskutek niepełnej w pewnych okresach realizacji zwolnień Ministerstwa — zostały włączone do remanentów z dnia 31.12.1946 roku.

Przytoczenie cyfr, które by wyjaśniały sprzeczności w stanie magazynów, ogłoszonym przez Ministerstwo z dn. 14.5 rb. jest w tej chwili technicznie trudne dlatego, że stan magazynów sporządzony jest przez „Społem” co miesiąc na 1-szy dzień miesiąca, tymczasem cyfry Ministerstwa odnoszą się do daty 14.5. Zebranie i uzgodnienie materiałów dokładnych odnośnie remanentu międzyokresowego musi potrwać kilka dni.

Analizę cyfr przytoczonych przez ob. Ministra Aprowizacji podamy w terminie późniejszym, po otrzymaniu dokładnych danych od naszych placówek”.

### Zgon tow. Rosiaka Franciszka

Dnia 13 czerwca 1947 r. o godz. 21 zmarł tow. Rosiak Franciszek (pseudonim) członek PPS, były sekretarz dzielnicy „Zielona”, członek WKPPS, członek M. R. N., działacz związkowy i społeczny.  
Tow. Rosiak urodził się we wsi Biernacie pow. tureckiego dnia 11 sierpnia 1885 r.  
Jako 12-letni chłopiec stracił rodziców i sam o własnych siłach musiał przechodzić twardą drogę życia. Od 13 lat zmuszony jest pracować w fabryce w Łodzi, gdzie znalazł schronienie u krewnych. W latach 1905/6 bierze udział w życiu robotniczym, jako działacz związkowy. W roku 1919 zapisuje się do PPS, pod której sztandarami kroczy aż do chwili zgonu.  
Cichy, nie szukający rozgłosu ani szczytów, karny i sumienny towa-

rzysz, koleżeński i serdeczny przyjaciel — był powszechnie lubiany.

W Partii piastował różne stanowiska i ze wszystkich powierzonych mu funkcji należycie się wywiązywał.

W Związku Włóknarzy, jako członek zarządu, zdobył sobie opinię nieustraszonego bojownika o prawa klasy pracującej.

W czasie okupacji pracował w fabryce „A. Gutman”. Wywieziony w 1944 r. na okopy przeżywał w ciężkich warunkach do chwili wyzwolenia. Wówczas podupadł poważnie na zdrowiu.

Po zakończeniu wojny bierze czynny udział w życiu partyjnym. Z ramienia Partii był radnym M. R. N.

W zmarłym Partia nasza straciła wytrawnego i wypróbowanego w twardej szkole życia towarzysza. Cześć jego pamięci.

## Demokratyzacja wyższych uczelni Ułatwienie studiów młodzieży robotniczej i chłopskiej

(T) Trwają jeszcze w szkołach łódzkich egzaminy maturalne. Do egzaminów dojrzałości w charakterze eksternów przystąpiło, jak wiadomo, mnóstwo uczniów szkół wieczorowych. Wyniki egzaminów nie mogą być jeszcze znane, ale, jak stwierdzają, egzaminatorzy, znaczny

odsetek zdających rekrutujących się z WARSZTAW ROBOTNICZYCH I CHŁOPSKICH,

przygotowanych jest do matury całkiem dobrze i wszystko przemawia za tym, że wyjdą oni z komisji egzaminacyjnych ze świadectwem dojrzałości.

Niebawem rozpoczyna się zapisy do wyższych uczelni. Oprócz absolwentów liceów i szkół średnich, zgłoszą się niewątpliwie masowo synowie robotników i chłopów, łaknących wiedzy i pragnących dalej kontynuować naukę na uniwersytetach i politechnikach. Będą wśród nich także absolwenci szkół zawodowych. Wszystkim tym młodym ludziom należy okazać daleko idącą pomoc.

W związku z tym znowu na porządek dzienny wysuwa się kwestia organizacji wstępnego roku studiów. Ta SPECJALNA FORMA NASZEGO SZKOLNICTWA związana jest z niekorzystną jeszcze dla warstw pracujących strukturą społeczną naszej szko-

ły średniej. Istnienie wstępnego roku studiów przy wyższych uczelniach uznane zostało przez działaczy oświatowych za rzecz konieczną.

Zagadnienie ułatwienia młodzieży robotniczej i chłopskiej wyższych studiów było przedmiotem specjalnej w tych dniach odbytej konferencji w Ministerstwie Oświaty. W konferencji tej udział wzięli Min. Skrzyszewski, kierownicy wstępnego roku studiów, przewodniczący komisji weryfikacyjno - kwalifikacyjnych, kierownicy kursów przygotowawczych, przedstawiciele zarządów głównych organizacji młodzieżowych, wreszcie zaproszeni profesorowie wyższych uczelni naukowych.

Przedmiotem obrad były poza zagadnieniami organizacyjnymi, problemy pedagogiczne, programowe i wychowawcze.

Uczestnicy konferencji uznali, że dalsze zwiększenie procentu słuchaczy roku wstępnego, rekrutujących się z warstw robotniczej i chłopskiej wymaga ZMIANY SPOSOBU KLASYFIKOWANIA KANDYDATÓW przez Komisję Weryfikacyjno - Kwalifikacyjną. Poinformowanie młodzieży o wstępnym roku studiów i wyszukiwanie przez bezpośredni kontakt z nią najwartościowszych i najzdolniejszych jednostek da niewątpliwie pożądane rezultaty.

Dużą część konferencji poświęcono omawianiu spraw programu nauczania.

Reasumując dyskusję Min. Skrzyszewski zaakcentował, iż uważa organizację wstępnego roku studiów za rzecz niezbędną. Ale poddawanie absolwentów egzaminom konkursowym przy przechodzeniu na pierwszy rok studiów, jest niezasadne merytorycznie i sprzeczne z obowiązującymi przepisami. Wszelkie sugestie w tym kierunku wskazują tylko na NIECHĘĆ I OPÓR PEWNYCH ŚRODOWISK w stosunku do akcji demokratycznych szkół wyższych. Ministerstwo będzie tym próbom przeciwdziało, gdyż uważa za nacelną zasadę swej polityki szkolnej wprowadzenie do szkół wyższych elementu robotniczo - chłopskiego.

W dniu 13 czerwca 1947 r. o godz. 21 zmarł, przeżywszy lat 62,  
**NIESTRUDZONY BOJOWNIK O WOLNOŚĆ I SOCJALIZM**  
**tow. ROSIAK FRANCISZEK**  
członek Komitetu Dzielnicy „Zielona” PPS, radny M.R.N., członek Sądu Partyjnego przy Wojewódzkim Komitecie Polskiej Partii Socjalistycznej, członek Komisji Kontroli Partyjnej wiceprzewodniczący Koła PPS przy firmie „A. Gutman” i wiceprzewodniczący Rady Zakładowej.  
W zmarłym towarzyszu tracimy oddanego sprawie Socjalizmu i sprawie robotniczej działacza.  
**WOJEWÓDZKI KOMITET  
POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ**

## MONIUSZKO 2) w 75 rocznicę śmierci

Gorzej było po śmierci kompozytora. Współczucie społeczeństwa wydawało się w manifestacyjnym pogrzebie — potem przycichło. Trzeba było licznych zabiegów i starań przyjaciół, by rodzina mogła związać koniec z końcem. Bywało z tym różnie. — W każdym razie nie należy całego ciężaru winy za kłopoty materialne Moniuszki zwać tylko na barki społeczeństwa. Zapewne, że za takie zasługi, jakie człowiek ten położył dla narodu, należało mu się bez porównania dużo więcej. Są to sprawy, których nie opłaca się nigdy dość wysoko, ale przecież

i właściwa ocena każdej wielkości, nie tylko u nas, przychodzi dopiero z czasem

Ocena ta, na przestrzeni 75 lat, dzielących nas od śmierci kompozytora, podlegała różnym fluktuacjom. Bezkrzywnie przeceniany lub nie doceniany za życia — i po śmierci nie prędko doczekał się należnego mu uznania. Mierzono go najniewłaściwszą miarą: jako kompozytora narodowego — zestawiano go z Chopinem, jako człowieka teatru — z Wagnerem. Dąsano się i rozłaczano niewczesne żale, że się opóźnił, że nie dotrzymał kroku. Lecz cięskawe, że dziś właśnie, kiedy

nasza twórczość muzyczna nabrała takiego postępowego rozmachu, wartość Moniuszki uwydatnia się ze wzmoczoną siłą. Widzimy, że prawdziwa indywidualność może się wyrazić i za pomocą środków bardzo prostych. Forma i styl epoki nie są wszystkim. Nauczyć się można wszystkiego, prócz natchnienia. Ono decyduje, czy coś jest dziełem prawdziwej sztuki, czy nim nie jest. Moniuszko pozostawił nam dużo dzieł natchnionych. Język muzyczny starsze się prędko, na technicznie nigdy. Dlatego dziś może mniejszą już przywiązuemy wagę do skromnej na swój czas jego uczoności muzycznej, a podziwiamy to, co potrafił on przelać w przestarzałe nieco formy z duszą własnej i duszy narodu.

To pozostanie, jako piękny i trwały wkład w dorobek duchowy naszej kultury.

Osobliwego znaczenia i uroku natchnieniem Moniuszki dodaje ich przedziwna i intensywna polskość. Nie odczuliśmy jej nigdy silniej, jak czasu wojny, kiedy wróg przykładał niszczącą ale siekiere nie tylko do pnia, ale i do korzeni naszego narodowego bytu. Moniuszko należał wtedy do tej nielicznej gromadki twórców wybranych, z których dzieł można się było „nadyścić Ojczyzny”. W utworach jego nie pobrzmiwa nigdzie nuta bojowa, a przecież jakże proste jego pieśni, polonez z „Hrabiny”, czy aria Stefana ze „Strasznego dworu” podtrzymywały w nas ducha oporu!

St. Woyna-Gwiazdziński

# Delegatka UNESCO w Łodzi Na praktyki wakacyjne

## przeprowadza ankietę na temat potrzeb Filmu Polskiego

## wyjada do Anglii nauczyciele i urzędnicy

Od kilku dni bawi w Łodzi delegatka międzynarodowej organizacji pomocy kulturalnej, UNESCO, Alette Hauet. Przybyła ona z Paryża, celem przeprowadzenia ankiety na temat potrzeb technicznych Filmu Polskiego.

Z przedstawicielką UNESCO, spotkaliśmy się w Grand-Hotelu, gdzie prowadziła rozmowy z polskimi filmowcami. W otoczeniu jej znajduje się również reżyser francuski Lothar, który, jak to kilka dni temu pisaliśmy, nakręca obecnie w Polsce film dokumentalny o Ziemiach Odzyskanych. Urzędowe konferencje zostały zakończone i mogliśmy od razu przystąpić do wywiadu. Uderzyło nas to, że Francuzka stosunkowo dobrze włada polskim językiem.

Najpierw kilka danych o naszej rozmówczyni. Okazuje się, że jest ona żoną Polaka, który osiadł podczas wojny we Francji. Stąd jej znajomość polskiego. Mimo stosunkowo młodego wieku odgrywa znaczącą rolę w życiu francuskiej kinematografii. Od wyzwolenia spod okupacji hitlerowskiej pani Hauet zajmowała do r. bieżącego stanowisko naczelniczki departamentu krótkometrażowych filmów w generalnej dyrekcji Filmu Francuskiego. Od stycznia tego roku przeszła do UNESCO, gdzie jest je-

dną z czołowych współpracownic działu technicznego resortu europejskiej sekcji filmowej.

— UNESCO — oświadczyła nam p. Hauet — zrzeszająca 42 państwa, pragnie przyjąć z wydatną pomocą krajom, w którym kinematografia boryka się po wojnie z trudnościami natury finansowej i technicznej. Nie znaczy to, aby daniem organizacji była pomoc finansowa. Pomoc ta wyraża się ma w udostępnieniu urządzeń i aparatury oraz doświadczeń każdego z krajów drugiemu. Są np. kraje, posiadające olbrzymie atelie i aparaty, umożliwiające produkcję na większą skalę, przerażającą potrzeby wewnętrzne. Inne zaś posiadają środki finansowe, surowiec, materiał ludzki (reżyserów, scenarzysty i artystów), a potrzebują właśnie urządzeń technicznych. Mój pobyt w Polsce ma w rezultacie dać reprezentowanej przez mnie organizacji obraz trudności i potrzeb polskich w dziedzinie technicznego wyposażenia Filmu Polskiego. Kinematografia polska, mimo aktualnego braku sił fachowych, ma wielkie dane do rozwoju. Organizacja techniczna jest obliczona na długą meę, jednak — jak sądzę — Polska winna raczej obecnie wysłać ludzi na kształcenie się zagranicę i sprowadzać fa-

chowców do kręcenia filmów na miejscu. W tej dziedzinie, być może, uda się nam okazać jej potrzebną pomoc.

Materiał, który sprowadzę do Francji z podróży, rozpatrzone będzie przez międzynarodową komisję ekspertów, zaś ostateczne formy pomocy zdecydowane będą na rocznej sesji sekcji filmowej UNESCO. (G)

Jak informuje British Council, w następnym miesiącu polscy urzędnicy państwowi wyjeżdżają do Anglii, celem odbycia tam praktyk wakacyjnych i zapoznania się z systemem pracy w angielskiej administracji państwowej.

Ministerstwo odbudowy wysłało do Anglii 2 swoich delegatów, którzy studiują system planowania zniszczonych miast w Southampton, Plymouth i w Bristolu.

25 nauczycieli szkół powszechnych i średnich wyjeżdża w przyszłym miesiącu na kurs dokształcający na uniwersytetach w Oxfordzie, Cambridge, Liverpool i Birmingham. Koszty utrzymania nauczycieli ponosić będzie całkowicie British Council.

Dwóch wyższych urzędników z Ministerstwa Administracji Publicznej wyjeżdża celem zapoznania się z angielskim systemem organizacji samorządowej. Odbędą oni praktyki w Worcester i Gullford. Ministerstwo Żeglugi wysyła swego delegata, celem zwiedzenia portu w Liverpoolu, będzie on także uczęszczał na specjalny kurs administracji portowej. Ministerstwo Rolnictwa będzie mogło wysłać w końcu sierpnia grupę swoich delegatów, która zwiedzi nowoczesne gospodarstwa rolne Wielkiej Brytanii, a także przestudiuje na specjalnych kursach metody nowoczesnej organizacji gospodarstw rolniczych.

## 900 tys. książek polskich oczekują Ziemię Zachodnie

Jak wiadomo, Tydzień Święta Morza będzie z inicjatywy Rady Państwa okresem zbiórki książek dla Ziemi Zachodnich. Całe społeczeństwo powinno gorąco poprzeć powyższą akcję, która przyczyni się do ugruntowania kultury polskiej na Ziemiach Odzyskanych.

Ministerstwo Oświaty, szacując liczbę ogólną mieszkańców Ziemi Odzyskanych na 5 milionów, obliczyło, iż bibliotekom tamtejszym należy dostarczyć 900 tys. tomów książek. Wynika z tego, że na czele czytelnictwa na Ziemiach Odzyskanych trzeba by wyasygnować 320.000.000 zł. Takie same w przybliżeniu kwoty trzeba by wydatkować na zorganizowanie bibliotek szkolnych.

Jest to zadanie olbrzymie, przekraczające możliwości państwa i samorządu i dlatego społeczeństwo polskie musi przyjąć tu z wydatną pomocą.

Ogólny plan akcji, opracowany przez Radę Państwa, poza zbiórka

książek w okresie Tygodnia Morza, przewiduje zbiórki pieniężne w dniu Święta Państwowego 22 lipca zbiórki książek wśród wydawców i księgarzy oraz aktywną współpracę szkół z Polski Centralnej ze szkołami na Ziemiach Odzyskanych.

„Zgodnie z uchwałą Rady Nadzorczej P. S. S. w Łodzi z dn. 7. 6. 47 r. wybory pełnomocników rozpocząć się miały z dniem 16 b. m. Wobec wymagań statutowych termin został przesunięty następująco:

### KALENDARZYK WYBORÓW

l. p.	Data zebrania	Adres zebrania	Nr. sklepu	godz. rozp. zebrania
1.	20.6.47.	Świętlica f-my Kr6-ning — Kątna 37	94 — Kątna 84 508 — Kątna 37	18.15
2.	20.6.47.	Szkoła Powsz. Nr. 69 Czerwona 8	87 — Piotrkowska 273 511 — Piotrkowska 273 71 — Wólczajska 228	18.15
3.	20.6.47.	Szkoła Powsz. Nr. 32 Kopeńskiego 34	81 — Daszyńskiego 55 110 — Kopeńskiego 35	18.15
4.	20.6.47.	Sklep — Dolna 29	180 — Dolna 29	18.15
5.	20.6.47.	Sikawa — Dworek	191 — Wojska Polskiego 270	18.15
6.	20.6.47.	Szkoła Powsz. Nr. 19 Inżynierska 4	506 — Piotrkowska 210	18.15
7.	23.6.47.	Głmn. Miejskie Sienkiewicza 46	509 — Świętokrzyska 11 526 — Sienkiewicza 65 510 — Wigury 13 528 — Piotrkowska 102	16.00
8.	23.6.47.	Stołówka f-my Geyer Piotrkowska 293	514 — Piotrkowska 282	18.15
9.	23.6.47.	Stołówka f-my Eisert Zeromskiego 108	515 — Zeromskiego 102	18.15
10.	23.6.47.	Szkoła Powsz. Nr. 48 Wólczajska 117	516 — 6-go Sierpnia 25 524 — Al. Kościuszki 23/25	18.15
11.	23.6.47.	Szkoła Powsz. Nr. 57 Legionów 32	69 — Legionów 5/7 80 — Rynek Barlickiego 1	18.15

## Przetarg

Pierwsza Fabryka Czółenek Tkackich w Polsce pod Zarządem Państwowym w Łodzi ul. Wólczajska 206/208 ogłasza przetarg na dostawę:

- 5 m<sup>3</sup> drzewa gruszkowego (okrągłaki) średnica od 50 mm, długość od 1 m w zwyz.
- 5 m<sup>3</sup> tarcicy bukowej parowanej I klasy, średnica od 50 mm w zwyz, długość od 1 mtr.
- 5 m<sup>3</sup> jaworu w balach I klasy grubość od 30 mm, dług. od 5 mtr.
- 3 mtr<sup>3</sup> tarcicy grabowej I klasy, grubość od 25 mm, długość od 1 mtr.

Oferty z podaniem cen i terminu dostawy kierować należy do Pierwszej Fabryki Czółenek Tkackich w Polsce Łódź ul. Wólczajska 206/208.

## Ogłoszenie

Zgodnie z zarządzeniem Ministra Kultury i Sztuki z dnia 24 lutego 1947 roku (L. dz. 1098/T/47) Zarząd Miejski w Łodzi Wydział Kultury i Sztuki ogłasza rejestrację wszystkich teatralnych zespołów amatorskich (ochotniczych), kół dramatycznych itp. (z wyjątkiem szkolnych i wojskowych), działających na terenie miasta. Rejestracja trwać będzie do 30 czerwca r. b. włącznie.

W tym celu upoważnieni kierownicy zespołów winni zgłaszać się do Wydziału Kultury i Sztuki, ul. Dr Próchnika 11, I piętro, w godzinach służbowych po odbiór kart rejestracyjnych, które po należywym wypełnieniu należy zwrócić najpóźniej do dnia 30 czerwca r. b.

Teatralne zespoły amatorskie, kół dramatyczne itp., które w wyżej wymienionym terminie nie zarejestrują się w Wydziale Kultury i Sztuki, nie będą miały prawa prowadzenia dalszej działalności.

Łódź, dnia 7 czerwca 1947 r.  
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

## OGŁOSZENIE

Miejskie Zakłady Przemysłu Budowlanego podają do wiadomości zainteresowanych, że:

### Sprzedają własnej produkcji:

1. Kostkę granitową regularną różnych wymiarów, brukowiec lupany lupany tłuczeń, bloki granitowe, itp.
2. Betonowe płyty chodnikowe, krawężniki, pustaki, słupki zbrojone itp.
3. Cegłę budowlaną, maszynową i ręczną, cegłę szamotową, maczkę szamotową, jak również wyroby ceramiczne wszelkich form.
4. Papę dachową.
5. Tkaniny metalowe i siatki ogrodnicze oraz różne wyroby z blachy.
6. Meble biurowe i inne oraz
7. wozy i platformy konne.

Wykonują na zamówienia:

- roboty stolarsko budowlane, blacharsko-dekarskie, slusarskie, reparacje oraz studzien i pomp
- oraz
- sprzedają glinę, żwir i piasek.

Bliższych informacji udziela Dyrekcja Miejskich Zakładów Przemysłu Budowlanego, Łódź, Al. Kościuszki Nr 1, telefon 257-17.

Łódź, dnia 14 czerwca 1947 r.  
Miejskie Zakłady Przemysłu Budowlanego

## Proces

zbrodniarzy oświęcimskich

Zorganizowanie procesu zbrodniarzy niemieckich załogi Oświęcim, który miał się odbyć na terenie obozu, natrafia na liczne trudności natury technicznej. Wobec tego miejscem procesu będzie prawdopodobnie Kraków.

Proces Foerster, gauleitera Gdańska, odbędzie się w miesiącu wrześniu r. b.

## LÓD SZTUCZNY

(higieniczny)

SPRZEDAJE

PAŃSTWOWY BROWAR

„LÓDZKI ZDRÓJ”

w Łodzi, ul. M. Nowotki 34/36

(Pomorska)

sprzedawany się

tylko w godzinach od 9—12.



Nigdy żaden wrak nie płynął za nimi z taką uległością. Lina hola była krótka, zaledwie stu-metrowa, nie męczyła więc nikogo. Transportowiec płynął posuwając, kolebiąc się miękko w rytm kołysania holownika. Renaud, który obserwował go ze swego mostku dziwił się i niemal nie pojmował tej niepokojącej uległości. Wzdłuż otworów strzałowych parowca wlekły się jeszcze kłęby dymu, które przewalały się na pokład, nie mogąc oderwać się od jego desek, niczym dym z papierosa, który wydycha się na powierzchnię jakiejś szorstkiej materii. Nie był to pierwszy pożar statku, który ugasił „Cyklon” i kapitan znał się na dymach: był pewien, że spokojnie doholują transportowiec do redy. Holownik pochłaniał z łatwością swe 9 węzłów na godzinę i Renaud, układając sobie w myśli jutrzejszy raport do Paryża, myślał przy tym:

— Przynajmniej na tym statku nie ma nikogo, kto

przeciąłby linę holowniczą!

O szóstej wieczorem, przepływając przez Stiff, spotkali polawiaczy homarów, którzy na widok „Cyklonu” zaczęli zdzierać z głów berety i powiewać nimi w powietrzu. Wiedzieli, że holownik ciągnie cenny łup, a myśl taka zagrzewała wciąż jeszcze ową resztkę krwi starych rozbitków, która płynęła w ich żyłach.

O godzinie siódmej, znalazłszy się przed latarnią morską na Trzech Kamieniach, ludzie z „Cyklonu” usłyszeli eksplozję na transportowcu. Gwałtowny podwodny prąd pochylił nagle holownik na prawą burzę. Kerlo rzucił się ku hakowi liny holnej, odrywając od niego kabel: za nimi olbrzymi transportowiec tonął, jak glaz.

Gdy woda zamknęła się nad kadłubem angielskiego statku, załoga „Cyklonu” trwała wciąż nieruchomo na pokładzie z oczyma, utkwionymi w wodę, której powierzchnia zdawała się wkleść, jakby wciągana ku dnu morza potężnym technieniem zatopionego okrętu. Ludzie nie rozumieli nic z tego, co zaszło. Wreszcie ślad, który znaczył za sobą płynący wrak zatarł się zupełnie, fale przybrały swój normalny ruch, tylko na powierzchni wody w tym miejscu, w którym statek zatonął, poczęły formować się olbrzymie, brudne pęcherze. Jednocześnie załoga „Cyklonu” poczuła jakiś dziwny zapach, podobny do woni, zalegającej budy cyrkowej. Był to zapach acetyleny.

Składy statku z lalkami pełne były karbidu. Woda, którą „Cyklon” zalewał Anglika spowodowała wytworzenie się gazu. Potem wystarczyła jedna iskra...

Renaud zawiadomił telegraficznie wszystkie przybrzeżne posterunki francuskie i angielskie o zatonięciu wraku i ostrzegł przed nim statki. Pozostał na miejscu wypadku aż do zapadnięcia nocy, obawiając się niebezpieczeństwa przejazdu dla innych okrętów. Podczas tej monotonnej warty holownika, kapitan spacerował po swym mostku z założonymi w tył rękoma i zaciśniętymi szczękami, roztrząsając swe niepowodzenie, pogrążony w stan niemej wściekłości, która napędzała trwogą całą załogę. Przez całą godzinę „Cyklon” pływał dokoła tego miejsca, przesyłając morze promieniami swych reflektorów, wreszcie, spełnwszy obowiązek oddalił się stamtąd. Renaud miał już tylko jedno życzenie: wrócić do domu, porzucić statek, całe swe podłe rzemiosło i wszystkich tych ludzi, którym poniesiona klęska i świadomość stracenia premii wydłużała oblicza, nie mieć już do czynienia z załogą, która — czuł to doskonale — zaczęła wierzyć w jego szczęście.

„Cyklon” nie przybił jeszcze zupełnie do brzozy, gdy Renaud wyskoczył na ląd, wołając do Tan-ny’ego:

— Niech pan załatwi wszystko, jak należy. Zobaczymy się jutro!

# SPORT

**Tęcza, Tęcza, Tęcza! — woła w Kielcach 10.000 widzów, ale**

## ŁKS WYGRYWA 3:1 (2:0)

(Telefonem od specjalnego wysłannika)

KIELCE, 15.6 (Tel. wł.). ŁKS — Tęcza 3:1 (2:0). Bramki dla łodzian strzelił: Łuc I, Łuc II i Baran po 1. Dla Tęczy honorowy punkt uzyskał Zietał.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

ŁKS: Pisarski, Włodarczyk, Łuc II, Czyżewski, Karolek, Pegza, Hogendorf, Baran, Łuc I, Łuc, Sidor. Tęcza: Ksel, Zagórski, Stankiewicz, Słowiński, Bukowski, Janowski, Burcholski, Zietał, Kulesza, Kilmek, Zbroja.

Sędziował drobniogowo p. Stopa z Krakowa widzów rekordowa ilość — 10.000.

Całe Kielce żyły dziś meczem piłkarskim ŁKS-u z Tęczą. Jakiśkolwiek kielczanie zdawali sobie sprawę, że tym razem będzie daleko trudniej o sukces niż w pamiętnym spotkaniu z Wartą, panowało silne przekonanie, że jednak Tęcza uzyska zwycięstwo.

Trzeba powiedzieć, że wprowadzenie nie zanosiło się na porażkę łodzian, ale o dwa punkty stoczyli oni musieliby ciężką walkę, Okresami Tęcza grając z niesłychanym poświęceniem i ambicją była równorzędym przeciwnikiem. Wynik jest absolutnie sprawiedliwy, i odpowiada przebiegowi gry. Gdyby jednak gospodarze potrafili wykorzystać kilka ze swych doskonałych sytuacji podbramkowych, wynik byłby dla nich korzystniejszy.

### NERWY, NERWY, NERWY

Mecz zaczął się i toczył przez pełne 90 minut w atmosferze znacznego podnerwowania. Temu też należy przypisać ostrą, miejscami zbyt ostrą grę, i tu tkwi przyczyna kilku błędów miejscowych w gorących momentach podbramkowych. Jaskrawym świadectwem zdenerwowania kielczan jest niewykonalność rzutu karnego w 40 min. pierwszej połowy, który Zbroja fatalnie przestrzelił.

### JAK JASTRZEBIE!

Nie mniej jednak gospodarze się podobali. Gdyby posiadali takie umiejętności techniczne i taktyczne, jak serce i ambicję do gry, stanowiliby bez wątpienia jeden z najlepszych w kraju zespołów. Ale tych walorów zdecydowanie im brak. Można już im darować błędna taktykę, w wyniku której dojrzały przeciwnik narzuca własny, temu najlepiej odpowiadający styl i sposób gry, ale

kompletna surowizna techniczna jest mankamentem, bez usunięcia którego, trudno marzyć o sukcesach.

Twarda, nieustępliwa walka, o każdy centymetr pola, o każdą piłkę, szybkość jastrzębia — oto Tęcza.

### NA RUCHOMYCH TRYBUNACH

ŁKS nie miał łatwego zadania. Walczył nie tylko z groźnym przeciwnikiem, ale i z publicznością rozfanatyzowaną, dopingującą niesłychanie gorąco własnych graczy, a głośno demonstrującą niezadowolone z akcji łodzian. Na szczęście ustawieni na ruchomych trybunach, które stanowiły dachy autobusów i platformy aut ciężarowych, kibice łodzicy dodawali swym chłopcom otuchy i zagrzewali ich do gry.

### OBROŃCA STRZELA GOALA!

Bardzo dobrze spisywał się formacja defensywna ŁKS-u. Pisarski w bramce przytomnymi wybiegami likwidował wiele niebezpiecznych sytuacji. Obaj obrońcy nie grali może

efektywnie dla oka, ale pewnie i bardzo rozsądnie. Ustawianie się, krycie, wykopy — bez zarzutu. Łuc II okazał się inteligentnym graczem wykorzystując okazje do oddania celnego strzału, którym uzyskał drugą bramkę. Miała ona olbrzymie znaczenie dla samopoczucia łodzian.

W pomocy, trudno określić czy Czyżewski był lepszy od Pegzy czy naodwrot. Obaj grali starannie i nie mał bezbłędnie. Karolek dzielnie im sekundował.

### KAŻDY SOBIE...

W napadzie natomiast nie działało się najlepiej. Trudno było jakoś dopatrzeć się zespołowej gry, natomiast raz po raz notowaliśmy indywidualne wyczyny właśnie w takich sytuacjach, gdy należało oddać piłkę partnerowi.

Wbrew utartemu zwyczajowi, tym razem lepiej zagrała strona napadu, w której niespodziewanie dobrze spisywał się Sidor.

Tęcza miała swych najlepszych

zawodników w Stankiewicz, Zietału i Burcholskim.

### HYMN PO RAZ PIERWSZY

ŁKS gra w pierwszej połowie z wiatrem. Z miejsca tempo jest silne i po 2 minutach wiadomo, że to nie przelewki — grać trzeba z największą uwagą. W 4 min. Baran po ładnej akcji, ostrym strzałem zdobywa prowadzenie. 800 kibiców łódzkich śpiewa „hymn” klubowy ŁKS. W od powiedzi na to rozpoczyna się szalony doping miejscowych, Tęcza atakuje. Nasza defensywa dobrze jednak kryje, w niebezpiecznych momentach, obrońcy oddają piłkę Pisarskiemu. To wywołuje demonstracje cyjne gwizdy.

Powoli ŁKS przechodzi do kontr ofensywy. Wiele akcji jednak zrywa się, ponieważ napastnicy zwlekają z oddaniem strzału, albo przekazaniem piłki partnerowi. Sekundna wahania, oznacza utratę piłki, gdyż kielczanie są szybsi i atakują z pasją każdego gracza.

### JUŻ JEST 2:0

W 20 min. Ksel jest obłożony. Strzały łodzian odparowują gospodarze w pole. Jeden z takich wykopów przejmują Łuc II. Decyduje się na daleki strzał w momencie, gdy bramkarz Tęczy wybiegł z bramki, piłka łukiem miją Ksela i wpada do siatki.

### PISARSKI MA SZCZĘŚCIE

I znów kontratak Tęczy, stopowane przez defensywę łodzian. W 40 min. Włodarczyk fouluje na polu karnym Kilmea. Sędzia dyktuje jedenastkę. Napięcie na widowni jest olbrzymie. Zbroja marnuje jednak tę doskonałą okazję, przestrzeliwując rzut karny.

### NA JEDNĄ KARTĘ—ALE

#### 2 BRAMKI

Po pauzie gospodarze ruszają do generalnej ofensywy. Stawiają wszystko na jedną kartę. W 2 min. Burcholski po efektywnym raździe podaje na lewe skrzydło, Zbroja wystawia Zietała a ten strzela nie do obrony. Nie długo trwa jednak radość i nadzieja kielczan. W 5 min. przy piłce jest Hogendorf. Podaje wysoko do środka, Ksel wybiega z bramki, Łuc głową podaje do niego, obstawionego Łucia I a ten pewnie posyła piłkę do pustej bramki.

Tempo gry powoli stabilnie. Znaczą się teraz wyższe łodzian, którzy mają przewagę bramkową, grają spokojniej i pewniej. Napastnicy mają wiele okazji do podwyższenia wyniku, ale wskutek opisanej już inklinacji do osobistych wyczynów, marnują je.

Przy nieopisanie radości kibiców z Łodzi sędzia odgwizduje koniec spotkania.

L. Jęz

### Nudny mecz — słaby poziom

## AKS-ZZK 3:0 (2:0)

AKS: Mrugała; Zajfert, Andrzejewski; Wleczówek, Piec, Gajdzik; Kulig, Cholewa, Spodzleja, Pytel, Barański.

ZZK: Pisarczyk; Gwoździński, Skowronski; Olejniczak, Korporowicz, Józwik; Czubał, Lewandowski, Koczewski, Skoczylas, Kołodziejczyk.

Bramki zdobył Pytel 2 i Cholewa jedna.

Sędziował p. Maślak z Poznania, widzów około 4.000.

Teraz nikt już nie ma i mieć nie będzie żadnych wątpliwości co do roli kolejarzy łódzkich w rozgrywkach o wejście do ligi. Niestety zbyt wysoko to progi dla tak grających zespołów. Trzeba jednak stwierdzić, że i AKS nie wykazał wczoraj walorów, drużyny ligowej. Okresami trudno było zrozumieć, dlaczego Chorzowianie są liderem grupy.

Początkowo nieźle wiązały się akcje ofensywne, po kwadransie jednak napastnicy śląscy chętniej podawali do tyłu — pomocnikom niż

swym kolegom z ataku. Rezultatem tego była nudna, beznadziejna kopania na środku boiska.

Tak nieciekawego i bezopartego meczu dawno nie widzieliśmy. Jeżeli nie kłóli się nie chorzowianom, to łodzianie grali wręcz beznadziejnie. Nawet Koczewski stracił pewność i miał strzelać w kilku niełych okazjach, gubił się w niepotrzebnych kombinacjach. Na dobrą sprawę wyróżnić można jedynie Korporowicza w pomocy i Pisarczyka w bramce. Reszta grała nad wyraz słabo, a Kołodziejczyk na lewym skrzydle niżej krytyki.

Pewnym usprawiedliwieniem ZZK może być brak chorego Müllera oraz Kmína. Ale z drugiej strony wypadło by spytać o rezerwy, nieodowna w długiej wyczerpującej walce o punkty.

Grę zaczął AKS i już w 2 min. Spodzleja niebezpiecznie się przedziera, ale zatrzymuje go foul Olejniczaka. Rzut wolny z odległości 18 m. Pytel umieszcza ostrym strzałem pod poprzeczką.

Kontracja kolejarzy kończy się rzutem rożnym, który Kołodziejczyk bije daleko w aut.

W 10 min. Chorzowianie uzyskują róg. Biję go Kulawig, Piłka wychodzi na lewe skrzydło, Barański jest szybszy niż Gwoździński, podaje do nieobstawionego Pytla, ten płaskim strzałem zdobywa drugą bramkę.

Od tej chwili gra się wyrównuje, ale poziom jest z każdą chwilą niższy. W 30 min. notujemy gorący moment pod bramką ślązaków. Dalekie dośrodkowanie wybijają Mrugała pęskajami na pole karne, kółkowanina pod bramką trwa dłuższą chwilę, kończy się strzałem Korporowicza odparowanym przez Mrugała na róg.

Do końca pierwszej połowy gra toczy się na środku boiska przy słabym tempie i beznadziejnych podaniach obu stron.

Po pauzie tylko przez pierwsze 5 min. w akcji są chorzowianie. Inicjatywa należy częściej do ZZK ale nawet najdokładniejsze podania Koczewskiego czy Lewandowskiego obaj skrzydłowi a zwłaszcza Kołodziejczyk fatalnie marnują.

W 37 min. wysunęty do przodu Spodzleja otrzymuje dalekie podanie. Pędzi sam na bramkę, Pisarczyk wybiega i ofiarnie wybijają piłkę w pole. Naddlegający Pytel posyła ją do bramki, ale tu jest już na linii Korporowicz i wybiega strzał, na róg. Sędzia dyktuje początkowo rzut karny za rzekomą rękę, po tarcia

zmienia decyzję i nakazuje rzut różny. Biję go Barański, piłka wraca do niego, poprawia jeszcze raz, Cholewa przejmując dośrodkowanie i u. mieszcza je w bramce.

Od tej chwili do końca meczu zanotować można jedynie gwizdki sędziego, zrzadka przerywające przyjacielską kopanią.

### Mimo wyraźnej przewagi

## Polonia remisuje z Wisłą 2:2 (1:1)

WARSZAWA, 15.6. (tel. wł.) Oczekiwanie z ogromnym zainteresowaniem meczu dwu najsilniejszych zespołów I grupy zgromadzi na stadionie W.P. około 20.000 widzów.

Polonia wystąpiła w składzie: Borucz; Szczepaniak, Gierwatowski; Pruski, Wołos, Brzozowski; Woźniak, Jaźwicki, Świczarz, Szularz; Ochmański.

Wisła: Jurowicz; Flanek, Fliek I; Szotkowski, Legutko, Wapiennik; Giergiel, Gracz, Kohut, Rupa Cisowski.

Mecz toczył się w bardzo ostrym tempie. Przeważa Polonia, która już w 2 min. uzyskuje bramkę ze strzału Świczarza. Od 33 min. gry wobec kontuzji Ochmańskiego. Polonia gra w dziesiątkę.

Przed końcem pierwszej połowy, w 43 min. gry Wisła zdobywa wyrównującą bramkę przez Kohuta. Sędzia uznaje golem mimo protestu Polonii i sędziego linowego.

wnującą bramkę przez Kohuta. Sędzia uznaje golem mimo protestu Polonii i sędziego linowego.

Po przerwie, w 20 min. Jasiński uzyskuje prowadzenie nieuchronnym strzałem. W 37 min. Kohut zdobywa powtórnie wyrównanie strzelając do pustej bramki. Ostateczny wynik meczu 2:2.

Zawody prowadził sędzia Kuc z Sosnowca bardzo słabo.

Polonia miała przez cały okres gry wyraźną przewagę. Spośród grających Wisły na specjalne wyróżnienie zasługuje bramkarz Jurowicz, któremu w dużej mierze Wisła zawdzięcza wynik remisowy.

W drużynie Polonii wyróżnił się Jaźwicki, Świczarz i Wołosz.

### RKU WYGRAŁ Z RYMEREM

W meczach o wejście do ligi następujące wyniki:

Lublinianka — Czujaw 9:1 (1:0)  
RKU — Rymer 3:0 (3:0)  
KKS Poznań — Skra 7:1 (0:0)  
Pomorzanin — Radomiak 2:0 (2:0)  
WMKS — Katowice — Garbarnia 1:6 (1:0).

### TUR ŁÓDŹ POKONAŁ LECHIE

W kończących się rozgrywkach o mistrzostwo łódzkiej A klasy padły wczoraj następujące wyniki:

W Pabianicach Widzew pokonał PTC 6:1 (4:1). Bramki dał zwycięzców zdobyli Gbył 4, Cichoński 2.

W Tomaszowie TUR Łódź uzyskał zwycięstwo nad Lechią 2:1 (1:0). Bramki dla łodzian uzyskali Kraszewski i Bomba (z karnego).

Zjednoczone pokonało TUR Tomaszów 5:3.

### L. Pietraszewski wygrywa

## Bieg o mistrzostwo województwa

W biegu kolarskim o mistrzostwo województwa łódzkiego zwyciężył faworyt Lucjan Pietraszewski (DKS), przebywając dystans 100 km. w czasie 2:48,38,0. Drugim był Wojciechowski (Zjednoczone) 2:52,45,3 (3) Czyż (ŁKS) 2:52,47 (4) Grynkiewicz (ŁKS) 2:52,49. Startowało tylko 9 zawodników, z których dwóch biegu nie ukończyło.

### TENISIŚCI CZESCY W FINALE

Tenisistów czeszy zakwalifikowało się do finału strefy europejskiej rozgrywek o puchar Davisa. Po 2 zwycięstwach w singlu pierwszego dnia, w drugim dniu meczu z Francją para Drobny Cennik pokonała w trzech setach parę francuską Petra—Borotra 10:8; 14:12; 6:3. Wynik dość wymownie świadczy o jakości i wyrównanej walce.

### Łodzianie objęli Kielce!

## Sędzia na ryby!

krzyczano na meczu ŁKS—Tęcza

8 km. za miastem w domach wy poczynkowych Społem mieszkali piłkarze ŁKS. Ogród, słońce i rzeka — to jedyni partnerzy wycieczki na mecz. Do ostatniej chwili przed wyjazdem do Kielc, nastrój był bardzo dobry, ale w drodze na stadion dało się zauważyć zdenerwowanie. Ustąpiło po 4 minutach gry, gdy ze strzału Barana łodzianie uzyskali prowadzenie.

Stadion kielecki nie ma trybun. 10.000 widzów stało więc wokół boiska. Rodzaj łoży stanowiły ru chome trybuny kibiców łódzkich. Samochody ustawione w pobliżu linii autowej oblepione były łodzianami. Każdą z trzech bramek ŁKS-u, ruchome trybuny kwitowały odśpiewaniem hymnu klubowego „O ŁKS!”

Rej wśród wycieczkowiczów łódzkich wiodła żona Władysława Króla, którą słusznie wybrano na królową ekspedycji. P. Królowa

wa okazała się nie tylko świetnym dyrygentem, ale równie znakomicie dyktowała tempo dopingu.

\*

— Nie może przegrywać meczów klub, który ma takich kibiców — mówili kielczanie, patrząc z zawiścią na rozśpiewane auta łodzian.

\*

— Sędzia na ryby! — wołała publiczność kielecka w każdym wypadku odgwizdywania rzutu wolnego na bramkę Tęczy. Dawała tym świadectwo stosunkowo małego wyrobieniu sportowemu. Ale czy w Łodzi jest lepiej?...

\*\*\*

Wszystkie otwarte sklepy i restauracje w ciągu godzin od przybycia wycieczki łódzkiej wyprzedają swe zapasy żywności. Po drodze zastrzyła apetyty, a poza tym podobno sportowcy łódzcy kiedy są zdenerwowani — muszą dużo jeść.

### Każdy czyta

## „Przegląd Sportowy”

**Dzień w Łodzi**

Telefon: red. dyżurnego 257-94.

**DYZURY / APTEK**

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czyńskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Ro-wińskiej - Koprowskiej (Plac Wolności 2), Staniulewicza (Pomorska 91), Siniękiej (Rzgowska 51), Dan-

**TEATR**

**PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO**  
Jaracza 27

Dziś punkt, o godz. 19-ej, głośna tragikomedia hiszpańska F. de Rojas „Celestyna” dająca nieprześlonyty fałszywą pruderię, a zarazem pełen poezji obraz renesansowej moralności, w reżyserii Leona Schillera, dekoracjach i kostiumach Wł. Daszewskiego.

Młodzieży w wieku szkolnym nie przysługuje prawo wstępu na to widowisko.

**TEATR TUR**

Dziś o godzinie 19-ej min. 15 arcydzieło polskiej komedii Al. Fredry — „Śluby Panieńskie” w reżyserii St. Daczyńskiego, dekoracjach J. Kosińskiego. Udział biorą: B. Fijewska, J. Macherska, B. Sojicka, A. Bogucki, K. Pagowski, J. Pilar-ski, T. Woźniak.

**TEATR „SYRENA”**

Tragutta 1 ostatni tydzień  
Dziś „Artyści” z piosenkami Z. Gozdawy i W. Słepnia z A. Dym-szą w roli głównej na czele zespołu „Syreny”.

Pocz. przedst. o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-tej. Tel. 272-70.

**TEATR KAMERALNY D. Ż.**  
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godzinie 19.30 jedno przedstawienie najweselejszej ko-medii G. B. Shaw’a „20LNIERZ I BOHATER” z udziałem Hanny Bielickiej, Heleny Buczyńskiej, Adolfa Chronickiego, Kazimierza Dejunowicza, Adama Mikołajew-skiego, Danuty Szafarskiej, Lud-wika Tatarskiego i Feliksa Żukow-skiego. Reżyseria — Józef Wyszo-mirski, dekoracje — Konstanty Mackiewicz. Kasa czynna 10—12 i od 15-ej.

Dziś **Passe-Partout** — nieważne!  
**TEATR KUKIELEK RTPD**  
(ul. Nawrot 27)

Dnia 22 czerwca o godzinie 12-ej dwa ostatnie przedstawienia dla szerszej publiczności widowiska „Dziwny Doktor” — według powie-sci Loftinga.

Od dnia 1 lipca aż do dnia 1-go września widowisk w teatrze nie będzie.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”**

Gościnne występy **ELNY GISTEDT** Dziś w dalszym ciągu tryskająca werwą i humorem operetka E. Kal-mana w 3-ach aktach „Księżniczka Czardasza” z niezrównaną odwró-czynią roli głównej Elną Gistedt. W pozostałych rolach wystąpią: — M. Ślaski, S. Piasecka, K. Chorzew-ski, K. Koszela, D. Lubowska, W. Zwoliński i inni. Reżyseria B. Hor-ski. Choreografia w układzie J. Cie-sielskiego. Orkiestra pod dyr. Z. Wiehlera. Oprawa sceniczna E. Gra-jewski.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej nr 102-a, a od godz. 17.30 w kasie te-atru.

Uwaga. Początek punktualnie o godz. 19-ej.

**RADIO**

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik-6.20 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 7.15 Wiadomości. 7.35 Program na dziś. 7.40 Muzyka. 8.30 Inform. ogólnop. 8.40 Skrzynka P. C. K. 8.50 Inform-lokalne. 8.55 Przerwa. 14.00 Koncert. 14.30 Pogadanka. 14.40 Kronika. 14.45 Koncert reklamowy. 15.00 Pog. dla dzieci. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.30 Koncert. 17.20 „Me-lodie operetkowe”. 18.00 „Z zagad-nień świata pracy”. 18.05 Kwartet smyczkowy D-dur. 18.30 „Nauka przy-głosniku”. 19.15 Reportaż. 19.25 „Na starej ławie szkolnej”. 19.30 Koncert życzeń. 20.02 Dziennik. 20.30 „Dawna muzyka”. 21.00 Słuchow. 21.25 „So-naty Beethovena”. 22.00 Kwadrans prozy. 22.15 Koncert. 23.00 Ostatnie wiad. 23.25 Koncert życzeń. 23.57. Program lokalny na jutro.

**Zawiadamiamy**

ZE W DNIU 17 CZERWCA 1947  
ZOSTAJE OTWARTA  
BOGATO ZAOPATRZONA

**KSIĘGARNIA  
SORTYMENTOWA**

Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”  
„Łódzki Instytut Wydawniczy”

Piotrkowska 98

POLECAMY WIELKI WYBÓR  
KSIĄZEK SZKOLNYCH  
MŁODZIEŻOWYCH  
NAUKOWYCH.

UDZIELAMY RABAT DLA BIBLIOTEK.

(P 865)

**Przyjmujemy do pracy**

3-ch tokarzy, 1-go frezarka  
na frezarkę uniwersalną, 1-go  
spawacza elektrycznego, tka-  
czy(ki) oraz prządkł.  
Przy fabryce istnieją żłobek  
i Przedszkole.

Zgłoszenia przyjmuje — Wydział  
Personalny Państw. Zakł. Przem.  
Bawełn. Nr 7 w Łodzi, ul. Kiliń-  
skiego 228 w godz. od 8—12-ej  
każdego dnia. (pap)

**KAWIARNIA-DANCING „Maskotka”**  
ul. Piotrkowska 84. Występy arty-  
stów oraz koncert znakomitego jazzu  
B-ci Łopatowskich.

**Mleko na marzec,  
kwiecień i maj**

Wydział Aprowizacji Zarządu  
Miejskiego w Łodzi podaje do wia-  
domości, że mleko niewydane w  
marcu, kwietniu i maju br., należy  
pobrać do dnia 30 czerwca rb. w  
niżej podanych sklepach Miejskiej  
Sieci rozdziałowej.

Po terminie tym żadne reklama-  
cje uwzględniane nie będą a od-  
cinki niezrealizowane zostaną u-  
nieważnione.

**Powszechna Spółdzielnia Spożyw.**

- | Nr sklepu | Adres                 |
|-----------|-----------------------|
| 1.        | Piotrkowska 292,      |
| 3.        | Pabianicka 34,        |
| 4.        | Przędzalniana 91,     |
| 6.        | Wojska Polskiego 112, |
| 7.        | 11-go Listopada 86,   |
| 8.        | Lokatorska 11,        |
| 9.        | Abramowskiego 36,     |
| 10.       | Radwańska 47,         |
| 11.       | Lipowa 63,            |
| 12.       | Napiórkowskiego 77,   |
| 15.       | Rzgowska 101,         |
| 19.       | Wólczańska 156,       |
| 21.       | Katna 32,             |
| 25.       | Limanowskiego 115,    |
| 27.       | Rabińska 14,          |
| 32.       | 11-go Listopada 151,  |
| 47.       | Sierakowskiego 70,    |

**Nr sklepu Adres**

- |      |                        |
|------|------------------------|
| 54.  | Nowotki 131,           |
| 61.  | N. Zł. Lutomska 27,    |
| 63.  | Wileńska 33,           |
| 67.  | Tuszyńska 81,          |
| 70.  | Rzgowska 216,          |
| 75.  | Pograniczna 44,        |
| 83.  | Czarnieckiego 33,      |
| 85.  | Spółdzielcza 1,        |
| 92.  | Jar. Dąbrowskiego 211, |
| 110. | Zagajnikowa 35,        |
| 116. | Napiórkowskiego 237,   |
| 125. | Kilińskiego 227,       |
| 132. | Gazowa 9,              |
| 135. | Sporna 14,             |
| 139. | Zgierska 107,          |
| 278. | Piotrkowska 13,        |
| 279. | Piotrkowska 141,       |
| 280. | Struga 3,              |
| 281. | Narutowicza 24,        |
| 282. | Stalina 62,            |

Spółdz. w Rudzie Pabianickiej  
Sklep Nr 1 Pabianicka 159, Nr 5  
— Rudzka 59, Nr 18 — Pabianicka  
208, Nr 9 — Finansowa 37, Nr 25  
— Pabianicka 128.

Spółdzielnia Pracowników Miejs.  
Sklep Nr 1 — Piotrkowska 130,  
Nr 2 — Zachodnia 44, Nr 7 —  
Grabowa 27

Spółdzielnia w Radogoszczu  
Sklep Nr 2 — Zgierska 1/3

**POPIERAJMY AKCJE ZBIORKOWA  
„TYGODNIA PCK”**

**Poważne wydawnictwo**

ANGAŻUJE NATYCHMIAST

**samodzielnego księgowego  
do księgowości przebitkowej**

Oferty do Administracji Kuriera Popularnego pod Nr 1000.—

**Ogłoszenie o przetargu**

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego w Łodzi ulica Da-szyńskiego 58 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie barier obrotowych ręcznych na bocznicy kolejowej Elektrowni w Częstocho-wie dla zabezpieczenia ruchu na ulicach Olsztyńskiej i Strażackiej.

Oferty w załakowanych kopertach z napisem „Oferta na bariery dla bocznicy kolejowej Elektrowni w Częstochowie” należy składać do dnia 25 czerwca rb. do godz. 12-ej w Wydziale Administracyjnym Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Łódzkiego, pokój 72 przy ulicy Daszyńskiego 58.

Blizszych informacji udziela Wydział Inwestycyjny Z. E. O. Ł.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 28 czerwca rb. o godz. 10-ej.  
Z. E. O. Ł. zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta bez względu na wynik przetargu jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i wypłacenia odszkodowania.

**Z I O Ł A**

**lecnicze, przemysłowe i przyprawowe**

W WYSZCZEGÓLNIONYM PONIŻEJ ASORTYMENTCIE, Z OSTATNICH ZBIORÓW

**OFERUJEMY**

PRZETWORNOM FARMACEUTYCZNYM, SZPITALOM, HURTOWNIOM FARMACEUTYCZNYM I DROGERYJNYM, OSRODKOM ZDROWIA, HURTOWNIOM I PRZETWORNOM SROD-KOW SPOZYWCZYCH, APTEKOM I DROGERIOM, FABRYKOM WIN I WODEK, ZAKLADOM PRZEMYSLOWYM:

Kora: Dębu (garbarska)	Liść: Podbiału	Mięty pieprzowej
Kruszyny	Pokrzywy	Mniszka
Kłaczce: Tataraku (nieokorowane)	Owoc: Bzu czarnego	Pokrzywy
Paproci samczej	Głogu	Podróznika
Perzu	Jagody czarnej	Piołunu
Korzeń: Mniszka	Jarzębiny	Połoncznika
Zywokostu	Kolendru	Rdestu ptasiego
Kwiat: Bzu czarnego (przesiany)	Kruszyny	Kruszyny polnego
Dziwanny	Tarniny	Tasznika
Kocanki piaskowej	Buku	Tymianku
Krawniwka (nieotarty)	Włsní	Szczyty pędów jemioly
Podbiału	Ziele: Bazylí	Porost islandzki
Rumianku pospolitego	Bagna	Nasienie gorczycy
Liść: Brzozy	Cząbrú	Skórki pomarańczowe
Jeżyny	Dziurawca	Kurki solone
Maliny	Hyzopu	Borowiki suszone
Mącznicy	Krwawnika	oraz szereg
Piołunu	Macierzanki	innych surowców.

Zamówienia prosimy kierować do „S P O L E M” — DZIAŁ ZIÓŁ,  
WARSZAWA, GRAŻYNY 13. — Telefon 8-95-20, wewn. 157 i 167

Referatów Ziól Okręgowych Oddziałów Rolniczych „S P O L E M”

- |                              |                                 |
|------------------------------|---------------------------------|
| BIAŁYSTOK — Artyleryjska 2/3 | OLSZTYN — Ogrodowa 7            |
| BYDGOSZCZ — Chodkiewicza 24  | POZNAN — Armii Czerwonej 12     |
| GDYNIA — Abrahama 37         | RADOM — Żeromskiego 31          |
| KRAKÓW — Warszawska 4        | RZESZÓW — Bernardyńska 2        |
| KATOWICE — Żabska 10         | SZCZECIN — Niedziałkowskiego 28 |
| LUBLIN — Bernardyńska 18     | WARSZAWA — Szpitalna 5          |
| ŁÓDŹ — Narutowicza 1         | WROCLAW — Dąbrowskiego 46       |

Poza tym oferujemy w estetycznych opakowaniach po 20 i 100 gramów ZIOLA HERBATOWE, mianowicie:  
**RUMIANEK, MIETE, DZIURAWIEC, LIPE, JAGODY CZARNE** (suszone)  
które zamawiać można w Okręgowych Oddziałach Rolniczych — Referat Ziól w Lublinie i Bydgoszczy.  
„S P O L E M” — DZIAŁ ZIÓŁ. (K. 831)

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**Lekarze**

**Dr L. RÓZYCKI**, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów 9 tel. 166-29, przyjmuje 2—6. —1536

**DR. MED. M. ZAURMAN**, specja-  
lista chorób skórnych i wenerycz-  
nych. Przyjmuje 8—10 i 5—7. Na-  
wrot 8, tel. 129-39.

**Dr. LENCZEWSKI**, choroby kobie-  
ce i akuszeria, Sienkiewicza 51, III  
piętro — przyjmuje od godz. 3—7,  
tel. 181-47. —5933

**LECZNICA PRZYCHODNIA** Piotr-  
kowska 3. Porady ambulatoryjne i  
domowe lekarzy specjalistów. Ana-  
liza, Piotrkowska 3, tel. 216-18, go-  
dziny przyjęć od 10—7.

**LEKARZ-DENTYSTA**, Zofia Fili-  
powicz - Urbańska, ul. Daszyńskie-  
go 30 m. 25, tel. 168-65 przyjmuje  
od godz. 10—11-ej i od 4—7-ej.

**Kupno i sprzedaż**

**MEBLE** wszelkiego rodzaju kupuje  
i sprzedaje stolarnia Krasickiego 3  
(przy Rzgowskiej) przystanek Pia-  
seczna. —7117

**MOTOCYKL** — sełka „Saksa” stan-  
dobry, do sprzedania. Wiadomość  
Poinduiowa 42/16. 7122

**Zagubione dokumenty**

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną legityma-  
cję tramwajową serii B na nazwi-  
sko Zieliński Bronisław, ul. Łosio-  
wa 11. 7120

**UNIEWAŻNIAM** skradzioną legity-  
mację tramwajową, bilet miesięczny  
na podmiejskie na nazwisko Węglar-  
czyk Józefa, Zgierska 188. 7121

**Redaktor naczelny:**

**ARTUR KARACZEWSKI** — przyjmuje od godz. 12-ej do 13-ej.  
**SEKR. RED.** — od godz. 10-ej do 11-ej.

**WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA”**

NASZE TELEFONY:		Adminstracja:	
Redakcja:		Dyrektor admin.	257-93
Redaktor naczelny	130-46	Sekretariat admin.	136-91
Sekr. Red.	144-18	Prenumerata, kolportaż kasa	261-93
Redaktor dyżurny		Ekspedycja	
1 redaktor działów	257-94	1 Dział ogłoszeń	256-37
Centrala	130-46	Rozdzielnia	272-57

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Kon-  
artykuły zamówione. CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 z. (poszukiwanie pracy — 5 z. Inne ogłoszenia za milimetr — szpalte poza tekstem — 20 z., w tekście — 30 z. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

Bank Spółem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414. Redakcja rękopisów nie zwraca. H onorujemy tylko  
— 20 z., w tekście — 30 z. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.